

TRZODA CHLEWNA 6/2016

Marek Gasiński
Wytwórnia Pasz LIRA Krzywiń

Flushing

W poprzednim artykule przedstawiałem, w bardzo uproszczonej formie, wpływ nienasyconych kwasów tłuszczowych na rozród trzody chlewnej. W poniższym materiale chciałbym, po raz kolejny, przypomnieć *flushing* – jeden z powszechnie stosowanych i bardzo skutecznych sposobów pozwalających na uzyskiwanie optymalnych wyników w rozrodzie.

Jest to zabieg, który nie znalazł wprawdzie polskiego odpowiednika językowego, który by jednym słowem określił, tę popularną metodę wspomagania działań hodowcy w rozrodzie sów. Nie przeszkadza to jednak temu, iż jest on z dużym powodzeniem stosowany niemal przez wszystkich hodowców, którym zależy na maksymalnym wykorzystywaniu ogromnego potencjału genetycznego hodowanych sów.

Wyniki w rozrodzie zależą, w dużym stopniu, od tego czy hodowca potrafi korzystać z dostępnych metod biotechnologicznych i w jakim zakresie potrafi je stosować we własnej hodowli. Mowa tu o metodach stymulacji rui, inseminacji, diagnostyce ciąży, przenoszeniu zarodków i innych. Pozwalają one wykorzystywać potencjał genetyczny locha a przede wszystkim ich płodność i plenność. Obok ww. funkcjonuje dość spora oferta specjalistycznych środków farmakologicznych oraz substancji, a także surowców paszowych używanych w setkach możliwych kombinacji i wariantach. I trzeba przyznać, że niektóre z nich dość skutecznie poprawiają wyniki inseminacji, zwiększają liczebność miotów poprawiając implantację zarodków oraz czynią zdecydowanie wyraźniejszymi i czytelniejszymi, dla hodowcy, zewnętrzne objawy rujowe.

Nigdy jednak nie zastąpią profesjonalnie opracowywanych i precyzyjnie przygotowanych tzw. dodatków *flushingowych* oferowanych przez wiele firm paszowych. A to m. in. dlatego, iż każda z firm stara się, aby do jej produktu można była dołączyć etykietę: *specialite de la maison*. Oczywiście jest także, że hodowcy, którzy podają swoim lochom tylko i wyłącznie cukier (ten z cukierniczki) mogą się, w tym momencie, upierać przy swojej teorii i jej wyjątkowej skuteczności. Trzeba jednak uwzględnić to, że spektrum działania specjalistycznych preparatów jest znacznie szersze i wielokierunkowe. Głównie poprzez „zainstalowaną” w nich tzw. *tajną broń* producenta.

Trzeba zdać sobie także sprawę, iż nie ma optymalnych, syntetycznych metod np. stymulacji rui, które mogłyby zastąpić metody naturalne. Stosowanie środków farmakologicznych może tylko w pewnym stopniu wspomagać, nigdy zaś nie rekompensować brak umiejętności właściwego postępowania hodowcy, a tym samym, optymalnego wykorzystania potencjału rozrodczego samic. Złe przygotowanie młodej samicy do rozrodu, nieprawidłowe zarządzanie produkcją i zła organizacja pracy są głównymi czynnikami ograniczającymi uzyskiwanie oczekiwanych wskaźników rozrodu.

Do najczęściej popełnianych błędów, w tym aspekcie, zaliczyć należy nieprawidłowe zarządzanie stadem podstawowym: niewłaściwe brakowanie zwierząt, zbyt długi okres eksploatacji dorosłych loch oraz zbyt niski udział młodych samic w strukturze wiekowej stada.

Podstawowym i niezwykle ważnym elementem, który potrafi skutecznie ograniczyć prawidłową produkcję i jej efekty jest nieprawidłowe żywienie. Dla przykładu – zarówno wartość pokarmowa paszy, jak i sposób jej zadawania w okresie laktacji rzutują na termin wystąpienia rui po odsadzeniu prosiąt od matek. Wydłużenie tego okresu spowodowane jest zazwyczaj przewagą procesów katabolicznych w organizmie loch w okresie laktacji. Dochodzi wówczas do osłabienia wydzielania gonadotropin przysadkowych i zaburzeń w rozwoju pęcherzyków jajnikowych. Równomierne spożywanie paszy przez lochę podczas całego okresu laktacji (kilka odpasów w ciągu doby) zapewnia prawidłowe wydzielanie hormonu, decydującego o prawidłowym rozwoju i jakości pęcherzyków jajnikowych i przebiegu owulacji.

Do podstawowych warunków gwarantujących osiągnięcie zaplanowanych efektów produkcyjnych należy, m.in. tworzenie grup technologicznych we wszystkich sektorach produkcyjnych fermy. Zasadniczym ich celem jest dostosowanie warunków środowiskowych, żywieniowych i technologicznych do wieku, masy ciała i stanu fizjologicznego zwierząt. Ma to przede wszystkim ułatwiać wykonywanie zabiegów weterynaryjnych, profilaktycznych, utrzymywanie należytych warunków higienicznych pomieszczeń, ale przede wszystkim sprawną organizację całego sektora krycia. O przebiegu produkcji decyduje także sprawne i bezproblemowe wprowadzanie do produkcji loszek remontowych. Aby zagwarantować płynne wejście loszek do stada produkcyjnego stosuje się różne metody biologiczne, także preparaty farmakologiczne synchronizujące i stymulujące ruje oraz determinujące owulację.

Do najczęściej stosowanych metod biologicznych zalicza się uderzenie białkowo-witaminowe, czyli tzw. *flushing*. Polega ono na szybkim, wręcz gwałtownym (bodźcowym) zwiększeniu w paszy łatwo przyswajalnych substancji energetycznych, kwasu foliowego oraz witamin A, E i innych, odpowiedzialnych za rozród składników paszowych.

Flushing można dostarczać samicom w formie kilkuset gramowego dodatku podawanego najczęściej „na koryto” jednorazowo podczas porannego odpasu. Znacznie rzadziej ww. dodatek podaje się zwierzętom w formie tzw. paszy *flushingowej*, zjadanej przez lochy (najczęściej) od dnia odsadzenia prosiąt do ich pokrycia.

Zadaniem *flushingu* jest:

- ✚ spowodować wyraźniejsze objawy rujowe i pożądany odruch tolerancji knura
- ✚ zapewnić lepszą skuteczność krycia
- ✚ poprawić plenność i wyrównanie miotów
- ✚ zwiększyć masę ciała prosiąt przy urodzeniu
- ✚ poprawić kondycję loch po laktacji
- ✚ zagwarantować lepsze przygotowanie błony śluzowej do zagnieżdżenia zarodków

Alternatywne sposoby zastosowania dodatku i/lub paszy *flushingowej*:

LOCHY

- + lochy nie otrzymujące paszy *flushingowej* – podawanie dodatku *flushingowego* zarówno przed odsadzeniem prosiąt (np. przez ostatnie 5 dni laktacji) i po odsadzeniu przez ok. 5-7 dni, tj. do momentu inseminacji,
Lub tylko od dnia odsadzenia prosiąt do dnia ostatniego zabiegu inseminacyjnego,
- + dobrym i skutecznym rozwiązaniem jest podawanie preparatu *flushingowego* przez 5 ostatnich dni laktacji przed odsadzeniem, a od chwili odsadzenia prosiąt zastosowanie paszy *flushingowej* do dnia pokrycia,
Stosowanie paszy *flushingowej* zaleca się przede wszystkim lochom wychudzonym i wycieńczonym laktacją oraz lochom po pierwszym oproszeniu,

LOSZKI REMONTOWE

- + loszki – na fermach, na których nie stosuje się paszy *flushingowej* zaleca się podawanie dodatku *flushingowego* na ok. 14 dni przed wystąpieniem oczekiwanych objawów rujowych (w tzw. rui właściwej, w której będą inseminowane).